KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 21 Lutego. / 5 Marca. Rok 1861. № 60. Jutro, ŚŚ. Wiktora i Wiktoryna MM.

JO. Xiążę Namiestnik mając na względzie potrzebę zwiększenia obecnie środków zachowania porządku, jak niemniej chwalebną ku temu gotowość obywateli, ustanowić raczył czasową delegacją z wybranych w tym celu 24 delegowanych z miasta.

Delegacja ta zasiadać będzie w Ratuszu, kolejno w komplecie po osób 8, pod prezydencją Jenerała *Paulzzi*, Naczelnie Zawiadującego Policją, dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Naczelnie Zawiadujący Policją Jenerał Major
Markiz, *Paulzzi.*

Komitet dla wystawienia pomnika poległym w dniu 27ym z.m., oraz wsparcia pozostałych po nich rodzin, jako też i wsparcia rannych w dniach 25 i 27 z.m.

Dobrowolne ofiary, jakie ze wszech stron posypały się tak od znajdujących się czasowo w Warszawie Obywateli wiejskich, jako też całej niemal ludności Warszawskiej, dla pochowania zwłok pięciu osób poległych w d. 27 z. m., bez względu nawet na zamożność rodzin, pozostałych po niektórych z tychże; spowodowały utworzenie się funduszu, którego ilość po obliczeniu wszystkich w ogóle wpływów, podaną zostanie do wiadomości publicznej.

Po dopełnieniu zatem z czcią należną pochowania zwłok, ogólna summa tych darów, pomimo całej świetności pogrzebu, nie wiele zmniejszoną została; albowiem począwszy od szanownego Duchowieństwa, aż do najmniejszej niemal posługi, wszyscy z całą gotowością i bezinteresownością pospieszyli dla uczczenia pamięci poległych.

Pragnąc przeto z całą sumiennością dopełnić życzeń ofiarodawców, to jest: aby z pozostałej składki od pogrzebu, wystawić pomnik poległym, w tem miejscu, gdzie zwłoki ich na cmentarzu Powązkowskim złożono; a następnie resztę użyć na cel dobroczynny, a przedewszystkiem na wsparcie rodzin poległych i ranionych, które tego potrzebować będą, a znajdują się w stanie niezamożnym; zawiązany został Komitet z kilkunastu Członków złożony, a pod prezydencją JX. Kanonika *Wyszyńskiego* zostający.

Przystępując zatem do czynności, Komitet rzeczony, poczytuje przedewszystkiem za powinność zawiadomić o tem Publiczność, a mianowicie tych wszystkich bez wyjątku, którzy udział przyjęli w składkach.

Prezydujący, X. *Wyszyński.*
Członek Sekretarz, *Jezioranski.*

Za spokój duszy ś. p. Wiktoryna *Bogusławskiego*, Obywatela ziemskiego, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, Nabożeństwo; na które, w smutku pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro o godzinie 10tej z rana, jako w siódmą smutną rocznicę śmierci ś. p. Marcina *Napolskiego*, odprawiane będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim; na które, Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza się.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Henryka-Dorosława *Arndt*, odbędzie się Wotywa żałobna w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, o godz: 10tej z rana; na którą, stroskana Matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Władysław *Sommer*, Fabrykant powozów i Obywatel m. Warszawy, w wieku lat 38, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj rozstał się z tym światem. W smutku pogrążona Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na cmentarz Powązkowski.

Wyprowadzenie zwłok ś.p. Kazimierza *Olexińskiego*, b. Jenerała-Majora Korpusu Inżenierów Komunikacji. b. Pomocnika Naczelnika XIIIgo Okręgu Komunikacji i Kawalera Orderów, zmarłego dnia 3go b. m., odbędzie się jutro t. j. we Środę d. 6go b. m. o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na Pragę, zkąd zwłoki przewiezione zostaną do dóbr zmarłego. Pogrążona w smutku Żona wraz z Synami i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na powyższą ceremonię.

Pozostała po ś. p. Franciszku *Łasiewickim* rodzina, składa najczulsze wyrazy podzięki szanownemu Duchowieństwu, za tę bezinteresowność, jaką okazali przy pochowaniu zwłok ś. p. *Franciszka*; a w szczególności JX. Kanonikowi *Wyszyńskiemu*, który przyjął na siebie wszelkie około tegoż pogrzebu zachody. Niemniej oświadcza ową wdzięczność i tym wszystkim Osobom, którzy w Piątek zebrali się na pogrzeb zmarłego.

Pozostała Wdowa po ś. p. *Wierzbięcie*, Urzędniku Banku Polskiego, składa podziękowanie zebranym na pogrzebie w d. 3 b. m., i uprasza na żałobne Nabożeństwo we Czwartek t. j. dnia 7go b. m. w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 9tej z rana.

JW. Rz: Radca Stanu Baron *Ferzen*, Gubernator Cywilny Gub: Augustowskiej, wyjechał do Suwałk.

Złożone wczoraj na ręce Redaktora *Kurjera Warsz:* od P. Tyt: *Dembowskiego*, rs. 35 jako reszta ze składki Płockiej, na pogrzeb poległych w d. 27 b. m.; oraz rs. 2 k. 25 od *Podolskiego*, dla rodziny ś. p. *Brendla*, doręczone już zostały W. *Piotrowskiemu*, do właściwych funduszów.

Redakcje pism tutejszych proszone są, o podanie cyfry uzbieranych przez nie ofiar, na pomnik dla ś. p. Dominika *Szulca*, zasłużonego na ojczystej niwie pisarza. Wiadomo bowiem, że jednomyślnem życzeniem wszystkich, a mianowicie ofiarodawców, robota tego pomnika ma być powierzoną znanemu Artyście P. Wł: *Oleszczyńskiemu*, a że tenże ma zamiar wyjechać nie zadługo do Włoch, dla zamówienia potrzebnych do wielu innych dzieł, materjałów, z tych zatem powodów, potrzebna jest wiadomość co do ilości mającego się przeznaczyć na pomnik funduszu. Co do Redakcji *Kurjera*, w tej złożono w tym celu rs. 63 kop. 50.

Jutro i pojutrze, odbędzie się ciągnienie klassy 2ej, 97 Loterji klassycznej.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: z Redakcji *Gazety Niemieckiej* rs. 2, i od A. J. rs. 1, dla starca *Gołębiewskiego* na Tamce.

Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły następujące obrazy: *Ruśkiewicza*: Chata kolonisty pod Pasiecznem, i Chata Sołtysa w Bobrowcu. *Brzozowskiego*: Wspomnienie Kazimierza nad Wisłą. *Mathysena*: z Esen Prus Nadreńskich, *Callot* pomiędzy cyganami. *Balukiewicza*: MATKA BOZKA *Bolesna*.

Ner 9 *Kmiotka* (pismo tygodniowe illustrowane), wyszedł z druku i zawiera: Gawędy wiejskie; II. Dobrzy ludzie; Bocian; Różności; Co się dzieje między ludźmi? Zagadka.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu wygranych 2ej klassy 97 loterji i wliczaniu tychże do koła, oraz przy ciągnieniu wygranych 2ej klassy, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta jako delegowani: PP. *Minter* i *Strasburger*.

Magazynu Mód Ner 9, opuścił prassę i zawiera: Dumanie przy kominku p. *Bortkiewicza;* Mody i nowości zagraniczne; Opis ryciny; Doniesienia i Korrespondencje. Do tego Nru dołączoną została Paryzka rycina z modami.

Do Rygi przybyła Tancerka Pepita *de Oliva*.

W roku 1861, odbędą się w mieście Obwodowem Tarnowie, dwa jarmarki na konie, które przez cztery po sobie następujące dni trwać będą. Rozpoczęcie pierwszego przypada na dzień 18go Marca 1861, drugiego zaś na dzień 16go Września 1861. Ponieważ Magistrat m. Tarnowa od okolicznych Obywateli, posiadających stada koni rassy najpoprawniejszej, zapewnienie otrzymał, że jarmarki wspomnione, licznie zwiedzane zostaną; przeto widzi się być spowodowanym, okoliczność tę do publicznej podać wiadomości.— Pod względem umieszczenia Gości i koni, cen potraw, napojów, gościnnych komnat, owsa, siana, słomy i postajennego, przestrzegany będzie porządek najsurowszy; temu zaś możebna taniość posłuży za podstawę.

Dawne przysłowie jak to wiadomo, niesie:

„Od Świętej AGNIESZKI
Zbieraj z drzew liszki."

Trudno sobie wyobrazić, do jakiego stopnia u nas posuwa się czasami niedbanie nawet o własną, oczywistą korzyść. Za dowód tego, posłużyć mogą nasze ogrody. Nader jest mało w Warszawie takich właścicieli ogrodów, którzyby w zimie, jako porze najwłaściwszej, o czem i przysłowie ostrzega, oczyszczali drzewa z robactwa. Po większej części z tą robotą ociągają się aż do ostatniej chwili, to jest do wiosny, kiedy obok nawału innych robót i ta ladajako odbyć się musi. Wtedy to już mocno krążą soki, gałązki drzewne stają się mniej kruchemi, pod żelazkiem uginają się i kręcą, nawet oderwane gniazda robaków padając na ziemię szarą, pomiędzy zeschłe liście, nie zawsze dają się odszukać. Tymczasem wśród zimy, i ziemi pokrytej śniegiem, rzecz się ma inaczej. Widziałem nawet takich tu w Warszawie, którzy zbierali robactwo, kiedy już drzewa zaczęły liśćmi się okrywać, a znam nawet i takich, którzy wcale tego zaniechali, i drzewa mogące po korcu i więcej wydać owoców, poświęcili na pastwę obrzydliwego robactwa. Jakby na większy żal ludzki, biedne drzewiny z początkiem wiosny stanęły w uroczystej bieli, gęstym pokryte kwieciem, lecz niebawem zaczęły sępnieć, pozbywać się liści i wszelkich zarodków owocowych, a około Śgo JANA stały smutne, jakby uschłe i mające pójść na ogień, aż wśród lata, w skutek nowego popędu soków, nowym okryły się liściem, lecz już ani w tym, ani w następnym roku nie wydały owoców. Właściciele ich za kilka groszy wydatku lub za kilka chwil pracy oszczędzonych, ponieśli kilkadziesiąt złotych straty. Nie koniec na tem. Robactwo objadłszy i liście i pączki na drzewach w ogrodach zaniedbańszych, rzuciło się na sąsiednie i po drodze żarło nawet liście z krzewów. Nie koniec i na tem. Z liszek robactwa w ogrodach zaniedbanych, wylęgły się motyle, szeroko się rozleciały i nabujawszy się po świecie, w Lipcu i Sierpniu osiadły na liściach drzew owocowych. Tam wyzionąwszy ducha, złożyły obok siebie po kilkaset jaj, jako zaród następnego pokolenia, niszczycieli naszych ogrodów. Zachowawcza natura obwinęła je najtroskliwiej w tkaninę z pajęczyny i liścia, potworzyła z nich prawdziwe gniazda, które jakby ptastwo jakie, obsiadły w tym roku nasze śliwy, grusze i jabłonie daleko liczniej, jak w latach poprzednich. Są drzewa, na których można naliczyć po kilkadziesiąt gniazd robaczych. Z takich jedno w tym roku zaniedbane już jest dostateczne do zarażenia wszystkich ogrodów w Warszawie i utrzymania robactwa na rok następny. A cóż dopiero nastąpi, kiedy całe ogrody i ogródki zostaną zaniedbane. W Galicji wolno każdemu sąsiadowi ściąć drzewo, które właściciel zaniedbał obrać z robactwa. Gdzieindziej jest za to inna kara; u nas kiedy tego wszystkiego nie ma, wypada udać się do prośby i przypomnieć właścicielom ogrodów, jak przez to ciężką sobie i innym wyrządzają krzywdę. A właśnie jeszcze jest pora oczyścić sumienie z grzechu a drzewa z robactwa, nietylko w gniazdach, ale nawet i w obrączkach, krępujących młode latorośle. O to więc upomina i prosi miłośnik ogrodów i przyjaciel wszelkich drzew ziemi naszej.— Piotr *Czarkowski*.

Wczoraj od rana, ukazały się białe płatki śniegowe, ale tak wątłe i tak niestałe, jak te dni marcowe, które nam je przyniosły. Pomimo zatem obfitości swojej i białości, tyle zyskaliśmy na tem, że nam się powiększyło błoto.

Od kilku dni widziano już po-nad Warszawą dzikie gęsi, które długiem przeciągały szeregiem; najlepsze to podobno zwiastuny wiosny, która już zbliża się do nas.

AUSTRJA. *Wiedeń 1go Marca.* — Pogłoska o podaniu się do dymissji Barona *Vay*, do dziś się nie sprawdziła. — W. Xiążę *Leopold* Toskański wybrany został przez mieszkańców Schlackenwerth w Czechach, Burmistrzem, i wybór ten przyjął. — *Ostd: Ztg* donosi, że panujący Xiążę Jan *Liechtenstein*, zamierza prosić o rękę Xiężniczki *Matyldy* Bawarskiej, siostry Cesarzowej Austrjackiej i Królowej Neapolitańskiej. — Xiężniczka *Augusta* Sasko-Koburgska, córka Króla *Ludwika Filipa*, powiła tu 27 z. m. syna. (N. P. Z.).

FRANCJA. *Paryż, 1go Marca.* — *Monitor* dzisiejszy ogłosił sprawozdanie o rozpoczęciu obrad nad adresem w Senacie.— Poprawka, jaką stronnictwo Katolickie zamierza zaproponować do ustępu: „Nie przestaniemy pokładać naszego zaufania w Monarsze, który osłania Papieztwo sztandarem francuzkim" brzmi następnie: „i który w Rzymie wspiera Świecką Władzę PAPIEŻA, gdyż

na tej spoczywa niezawisłość Władzy Duchownej.”— Wspomnieliśmy już z depesz telegraficznych o mowie mianej w Senacie przez Xcia *Napoleona*, przy rozprawach nad adresem. Uczyniwszy w niej wzmiankę o przemówieniu P. *Larochejaquelein*, Xiążę rzekł dalej: Wydaną została broszura Koncilium Klerykalno-legitymicznego, zawiera ona zarzuty, które zaszczyt przynoszą. Odpowiedź na nią pozostawiam patryotyzmowi włoskiemu i 200,000 żołnierzom, którzy z Cesarzem odbywali kampanją we Włoszech. Nie dozwolą oni na fałszowanie opinji publicznej. Nie jesteśmy wcale reprezentantami reakcji, ale nowożytnego społeczeństwa. Ludy nie mylą się; liczą one na *Napoleona III*, który nie uchybi swemu posłannictwu. Nie należy mieszać okazanej przez Cesarza litości z sympatją. Sympatje nasze są dla chwalebnej sprawy Włoch. Xżę pochwala wystąpienie P. *Herckeren*, który potępił rojalistów zdradzających naczelników dynastji w chwilach smutnych. Jeśli P. *Herckeren* chciał zrobić alluzją, to Xiążę przyjmuje takową, gdyż spada ona na rodzinę Burbonów. Znajdują rodziny Monarchów, śród których w czasach pomyślnych, objawia się różność zdań, ale które tworzą jedno grono w chwili niebezpieczeństwa. Jeśli niebezpieczeństwo dla rodziny Cesarskiej pojawi się, wtedy historja nie zanotuje na swych kartach przykładów, jakie się zdarzały w familji Burbonów. Napoleońscy Członkowie zawsze będą w zgodzie. Mowę swą zakończył Xiążę obroną przymierza Angielskiego, a treść tego ustępu podaliśmy już z depesz telegraficznych. — Zapewniają, że odezwa Biskupa *Poitiers*, o której donosiliśmy, jak w ogóle wszystkie odezwy namiętne, wywarła wpływ przeciwny zamierzonemu celowi, i zjednała polityce Cesarza w łonie Ciała Prawodawczego, wszystkich Członków niezdecydowanych dotychczas w kwestji Rzymskiej.— Korrespondencje z Włoch donoszą, że Król Neapolitański chciał rozdać kilka Krzyżów w Rzymie między Oficerów Francuzkich, ale Jenerał *Goyon* oświadczył, że musi się poprzednio znieść w tym względzie z Cesarzem. — Król *Franciszek II*, udaje się do Bawarji, ale zabawi tam nie długo i wróci do Rzymu w końcu Marca, przejeżdżając przez Francję, dla podziękowania Cesarzowi za to, co dlań uczynił. Powrót ten wskazuje, że Monarcha pomieniony nie stracił nadziei w przyszłość. W Rzymie nawet przytaczają następne jego wyrazy: „Nie wiem kiedy i jak wrócę do Neapolu, lub czy tam wróci inny Xiążę z mej rodziny, ale to wiem dobrze, że *Wiktor-Emmanuel*, tam panować nie będzie.” — Jene: *Turr*, odpłynął 28 z. m. z Calais do Anglji. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt 27go Lutego.* — Przyjaciele Jenerała *Narvaez* utrzymują, że przybycie jego do Hiszpanji, nie ma żadnej przyczyny politycznej.— Progresiści postanowili przedstawić P. *Escosura*, jako kandydata przy wyborach w Barcelonie. (Nord).

Niemcy. *Monachium*, *1go Marca.* — Komitet Izby ukończył narady nad wnioskiem dotyczącym kwestji ustawy Heskiej i postanowił uczynić zastrzeżenie przeciw wszelkim konsekwencjom uchwały związkowej z 1852 r., mogącym naruszyć ustawy Niemieckie, oraz wynurzyć nadzieję, że Rząd Bawarski, starać się będzie o przywrócenie legalnego stanu w Hessji Elektoralnej. — Izba Deputowanych podało także wniosek, aby Izba podała do Korony prośbę, o przedstawienie projektu amnestji, dla wszystkich skazanych zaocznie w 1849 r. (St: An:).

Włochy. — Sardyński Minister wojny ogłosił, że wszyscy wojskowi cudzoziemscy, którzy należąc do armji Burbońskiej lub Papiezkiej, połączą się obecnie z bandami we Włoszech południowych, traktowani będą z całą surowością prawa, w razie dostania się w ręce wojsk Włoskich.— Król *Franciszek II*, czyniąc zadość słowu danemu Jenerałowi *Cialdini*, przesłał rozkaz Hr: *Christen*, aby rozwiązał swój oddział. Rozkaz ten nadszedł w chwili kiedy właśnie miała się rozpocząć walka z Piemontczykami, i skłonił *Christena* do cofnięcia się ku Arsoli, gdzie 700 ludzi z jego bandy złożyło broń w ręce żołnierzy Papiezkich. — Xiążę *Carignan*, udał się podobno do Messyny, celem skłonienia Jenerała *Fergola* do kapitulacji.— *Cialdini* podobno niechce przyjąć tytułu Xięcia *Gaety*. — Słychać, że armja Sardyńska, po wysłaniu posiłków potrzebnych dla uspokojenia południa, znacznie zredukowaną zostanie.— Gazety Piemonckie donoszą, że Rząd energicznie zaprotestował przeciw dłuższemu pobytowi *Franciszka II*, w Rzymie, i że Francja z Anglją, poparły tę protestację. — Z Messyny 26go Lutego donoszą o przybyciu tam *Cialdiniego*. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *2go Marca.*— *Biuro Reutera* ogłasza wiadomości z Neapolu datowane 1go b. m.: Xiążę *Carignan*, odwiedził Lorda *Mundy* na pokładzie Admiralskiego statku *Annibal.*— Flota Angielska jutro odpływa do Malty.—Fregata *Wiktor-Emmanuel*, uda się do Messyny.— Członkowie szlachty Neapolitańskiej, codziennie wracają do Neapolu.

Turyn, *1go Marca.* — Cytadella Messyńska będzie zaatakowana, jak tylko nadciągnie dostateczna artylerja. — *Franciszek II*, nakazał uporną obronę, a Marszałek *Fergola* oświadczył, że spali miasto, jeśli cytadella napastowaną będzie.— Jenerał Piemoncki grozi, że w takim razie nie da żadnej kapitulacji. — Zamieszki w Abruzzach są uspokojone. — Civitella del Tronto podda się zapewne, jak tylko artylerja Piemoncka działać pocznie.— Dziennik *l'Italie* zapewnia na zasadzie depesz Jenerała *Cialdini*, że opór Marszałka *Fergola*, wywołany został rozkazem *Franciszka II.* — Oblężenie rozpocznie się za dni kilka. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Wywóz narzędzi i machin rolniczych z Anglji, dochodzi ogromnych rozmiarów, i z każdym rokiem wzrasta olbrzymio. W r. 1848 wysłano za granicę 1,000 wozów dwukołowych, a machin i narzędzi do samej Rossji poszło za 22,966 fst. Po Rossji najwięcej zakupiła Brazylja, bo za 12,220 fst. Hanower zaś wziął w tym samym roku za 9.129, Stany Zjednoczone za 6,027, a Francja, Niemcy, Prusy, Polska, i niektóre inne Państwa, za kilka tysięcy fst. Z kolonji angielskich Australja wzięła za 79,000, a Przylądek Dobrej Nadziei za 12,000 fst. Z machin parowych i t. p. wielkich machin, wzięła Rossja w r. 1858 za 564,115 fst., Francja za 229,546 fst., Hamburg za 171,221 fst., Belgja za 127,456 fst., Hiszpanja za 110,000 fst, Brazylja za 83,461 fst., Indje za 251,388 fst., Australja za 120,000 fst., Indje Zachodnie i Demerara za 70,852 fst., a niektóre inne kraje za mniejsze summy. Wykaz szczegółowy za rok 1859 jeszcze nie jest wygotowany, ale i bez tego

można sobie utworzyć obraz kolosalnych summ, widząc, że wszędzie wzrasta potrzeba machin i poprawnych narzędzi, a mianowicie, że się w ostatnich latach niezmiernie powiększyła. — Jak Francuzi pojmują ważność dobrych kommunikacji, dowodem jest projekt Ministra skarbu, podniesienia w budżecie summy na budowę dróg leśnych. Od r. 1834 wydawano na ten przedmiot tylko 200,000 fran: i to więcej na utrzymanie dawnych jak na budowę nowych linji, których wyrabianie było obowiązkiem przemysłowców exploatujących lasy. Ciężar ten jednak odstraszał wielu od wydzierżawienia cięć lasów rządowych, bardzo więc często był uchylany, a brak dobrych dróg leśnych nie pozwalał korzystać jak należało z borów w wielu miejscowościach, mianowicie na stokach Alp, w Cewennach, w Normandji i na pobrzeżach Oceanu. Dla tego też podniesiono pierwotną summę do 450,000 rocznie, i z tych funduszów, od 1849 do 1859, wyrobiono dróg leśnych 530 kilometrów, co z dawniej istniejącemi czyni 2,541 kilometrów. Obecnie summa ta podniesioną ma być do 500,000 fran: wyłącznie na budowy osobne, zaś pozycje utworzone zostaną na utrzymanie dawniejszych linji. Uporządkowaniu dróg przypisują w głównej części podniesienie się dochodu z lasów, który od r. 1823 do 1835, wynosił średnio rocznie 23 miljonów franków, a od 1852 do 1859 dochodzi do 33 miljonów fran:, co na morgę przestrzeni leśnej czyni ogromną rentę $4^{1}/_{4}$ rs. — Pani *Desuvix de Vergnes* posłała niedawno *Abd-el-Kaderowi* bardzo pochlebny poemat, na co otrzymała od niego następującą odpowiedź: „Cześć BOGU! Chwila, w której otrzymaliśmy Twoje wonne pismo, była dla nas bardzo szczęśliwa. Już sam list Twój walczy o blask ze słońcem, rubinami i perłami, a cóż dopiero Twoje rymy, któremi wieszczko namaściłaś *Syrję*. Są one godne podziwienia; pięknie pomyślane, jak Twoja dusza; czystej formy, jakiem musi być Twoje ciało. Panegirzystów jest dosyć, ale nie serc takich, jak Twoje. Powiadasz, że byłem podporą waszych synów, waszych ojców; ale Twój lud pozostanie zawsze wielkim. Bądź przekonaną niewiasto, że Twój szacunek i przyjaźń odpłacimy Ci z lichwą, i słuchaj, prosimy Cię, abyś nie śpiewała o nas. Pozdrawia Cię nędzarz w obec swego BOGA, najbogatszego władcy."— *Abd-el-Kader*, Syn *Machi-Eddina*.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 6. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pamiętniki Szatana.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 21 Lutego (5 Marca) 1861 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 60.

Wtorek.— Dnia 21 Lutego (5 Marca)— Rok 1861.

Przyjechali do Warszawy. Ciągliński Fran: Mecenas z Wilna nr 490/1; Strzyżewski Wład: Ob: z Głuchówka nr 414; Wyczołkowski Ryszard Ob: z Kałuszyna nr 603.

Wyjechali: Błeszyński Dyon: Ob: do Wólki Dziankowskiej; Brzescy Ign: i Leonard Ob: do Góry; Kobierzyccy Bol: i Mich: Ob: do Kalinowy.

Przyjechali koleją żelazną: Miklaszewski Michał Ass: Kol: z Paryża nr 414; Wolff Franciszka Ob: z Krakowa nr 1376; Wężyk Felicja Ob: z Krakowa nr 1346.

Wyjechali koleją żelazną: Dembowski Zyg: Ob: do Galicji; Sapieha Adam Xiążę i Wodzicki Lud: Hr: do Lwowa; Wołkow Hel: Wdowa po Radcy Stanu za granicę.

DONIESIENIA.

Znaleziony w dniu 3 b. m. wieczorem, brązowy **wierzch od puszki z Komunikantami**, z Krzyżem na wierzchu, złożono w Drukarni Kurjera do odebrania, — oraz **PELERYNĘ** czarną axamitną, znalezioną przed kilku dniami. — Tamże powziąść można wiadomość o znalezionych sztucznych **ZĘBACH**.

Rs. 3 Nagrody, otrzyma znalazca **BERLOKA,** wyobrażająca Trupią główkę, za zwrot takowej do Hotelu Polskiego pod Nr 56.

Nagrody Rs. 6. — W dniu 28m z. m., wysiadając z dorożki przed Hotelem Krakowskim, zgubiony został **Pugilares** z instrumentami chirurgicznemi; łaskawy znalazca raczy oddać do Szpitala Dzieciątka Jezus, za powyższą nagrodą.

We wsi **Czyste** za rogatką Wolską, naprzeciw lasku spacerowego, w domku zielonym, od Wielkiej-Nocy r. b., są do wynajęcia różne **MIESZKANIA LETNIE,** w dobrym stanie znajdujące się. Wiadomość u Rządcy domu, zamieszkałego w domu pod Nr 3, gdzie Kancellarja Wójta Gminy, lub też w Warszawie przy ulicy Orlej, w domu Wgo Lipińskiego, pod Nr 747, w warsztacie tokarskim.

Do Składu Towarów Rossyjskich, Kupca **Jana Gridina 2go,** przy ulicy Nowy-Świat, obok Wareckiej, w domu Hr: Stadnickiego, Nr 1252, nadszedł świeży transport towarów, jako to: kilka pudów **Wyziny** mało solonej, **Malin** suchych, **Musztardy** Sareptskiej, **Sera** zielonego na pudy i funty, po zniżonych cenach, **Łososia** wędzonego i marynowanego, **KAWIORU** świeżego i prasowanego, **Minogów, Sielaw, Stynków, Groszku** zielonego, **Grzybów** suchych, **Mąki** pszennej, kartoflanej i gryczanej na bliny i **Patelni** do blinów, **Jesiotra, Sterledi, Nowagi, Sieci** do łowienia ryb w różnej wielkości, i innych towarów, dostać można po cenach umiarkowanych.—**Jan Gridin 2gi.**

DOM drewniany z OGRODEM, przy ulicy Widok pod Nr 1567, jest do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b. W domu tym jest nader dobra woda, którą pobliskie dystylarnie i okoliczni mieszkańcy za opłatą biorą. Oprócz więc mieszkania i ogrodu i to źródło do najmu należy. Dalszą informacją udzieli Stróż *Kazimierz*, w domu *Skwarcowa*, po prawej stronie idąc do ogrodu.

Subjekt młody, spokojny, dobrej konduity, nie ubiegający się za strojami i spacerami, posiadający język niemiecki, jako też patent z ukończonej Szkoły Handlowej Warszawskiej, może znaleźć miejsce w Handlu Win i Korzeni; wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W przechodzie od Kościoła Śgo Krzyża na ulicę Oboźną, zgubiono **Xiążeczkę** nieoprawną, pisaną, wstążeczką różową przeszytą, pod tytułem: „Rozmyślanie drogi Krzyża." Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 2766 C, ulica Oboźna, na 1sze piętro, za nagrodą, jeżeli żądać będzie.

Nasienia KONICZYNY BIAŁEJ, oraz **LUCERNY niebieskiej** krajowego zbioru, w bardzo dobrym gatunku, sprowadzone przed kilku laty z Avignon, i obecnie w kraju zaaklimatyzowane, jest złożone w kommis do sprzedania w ilości pierwszej korcy 5, zaś drugiej 8 korcy 27 garncy, po cenie za korzec (wraz z komissowem) Rs. 54, na garnce po Rs. 1 kop. 80, w Składzie Nasion **Dra Betzhold,** przy ulicy Senatorskiej obok Resursy.

MEBLE jesionowe, są do sprzedania, mianowicie: **SZAFY** rozbierane do sukien, Szafy mniejsze nie rozbierane; **Komody** do pisania i Komody zwyczajne; **Łóżka** duże oraz **Łóżeczka** dziecinne, Bidety, **Biurka** mahoniowe ze szufladami i **Wieszadełka** do wieszania ręczników, pod Nr 557, przy ulicy Długiej naprzeciw Hotelu Niemieckiego, w domu Potkańskie zwanym, gdzie exystuje Sklep Żelazny, w pierwszym dziedzińcu na lewo, woficynie u Stolarza **Szymborskiego.**

Od Śgo Jana r. b. **potrzebny jest LOKAL,** z dwóch lub trzech **Pokoi** złożony, na dole lub pierwszem piętrze, z dwoma obszernemi Składami na towary, w domu z przestronnym dziedzińcem i wjazdem wygodnym dla wozów frachtowych, przy jednej z ulic: Krakowskie-Przedmieście (od Zamku do Kościoła XX. Karmelitów, Senatorskiej, Bielańskiej, Tłomackiem, Rymarskiej, Miodowej i Długiej. Uprasza się o zawiadomienie na ulicę Trębacką Nr 638 w domu Wgo Sarneckiego dawniej Steinkellera do Kantoru Transportów Kompanji „Nadieżda".

Dwie **Summy,** to jest Złp. 20,000 i Złp. 14,000, są do wypożyczenia na hypoteki domów w Warszawie; wiadomość u Rządcy domu pod Nrem 657 przy ulicy Leszno.

DZIERŻAWCA

ZAKŁADÓW WAPIENNYCH

w Piekle i Ciebłowicach.

Ma zaszczyt zawiadomić, iż codziennie można dostać w tych Zakładach świeżo wypalonego **WAPNA,** nawet bez poprzedniego obstalowania; większe jednak partje proszę o kilka dni wprzód zamówić listownie, pod adressem: „**J. Birnceweiga** w Piekle pod Tomaszowem Rawskim.

Są do sprzedania 3 **Szafy** za szkłem, 2 Szyldy, jeden Bufet i Patent do Dystrybucji. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 247, dom Winawera, u Własińskiej.

Żądany jest **Kapitał** Rs. 900 lub 1,000 z wszelką gwarancją, w procencie którego udzielający niniejszą pożyczkę, będzie miał zapewnione w blizkości rogatek mieszkanie, opał i utrzymanie; wiadomość pod Nr 674, wchodząc w bramę pierwsze drzwi na prawo, przy ulicy Leszno.

Felczer wykwalifikowany i przez Radę Lekarską zatwierdzony, opatrzony w chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek na prowincji, bądź w Królestwie Polskiem, bądź w Cesarstwie Rossyjskiem. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Krochmalnej, pod Nr 989, u Rządcy domu.

Wozy Gospodarskie i Bryczki z Fabryki Snochowickiej, są do Sprzedania w Domu Handlowo-Komissowym A. *Rodkiewicza*, ulica Miodowa Pałac Arcy-Biskupów.

WYBOROWE OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE, nadejdą jutrzejszym pośpiesznym pociągiem, do Handlu Antoniego **Stępkowskiego,** przy ulicy Wierzbowej.

W mieście Bieżuniu, liczącem 3,000 ludności, założoną już została Apteka. Obecnie potrzebny jest na zamieszkanie Lekarz wolno-praktykujący, który oprócz praktyki, otrzymać może pensję stałą roczną, w ilości rs. 200, mieszkanie bezpłatne, i drzewa na opał sążni kubicznych sześć.— Lekarz wykwalifikowany, mający chęć ubiegania się o tę posadę, zgłosić się raczy listownie do Dziedzica miasta, przez Płock, w Bieżuniu, lub osobiście, ale tylko do 1go Marca r. b., na ulicę Elektoralną pod Ner 795, do mieszkania JW. *Wołowskiego.*— Po 1szym Marca r. b., bliższą w tym względzie informację udzielić może w Warszawie W. Doktor *Kloczewski*, przy ulicy Senatorskiej, w domu *Łagiewnickich.*

ANACAHUIT,

Drzewo z Południowej Ameryki, zalecane na wszelkie przypadłości piersiowe, którego sprowadzony znaczny zapas przez pośrednictwo najpierwszych Domów handlowych. Wyrabiam przeto z takowego Syrop i Karmelki podwójnego smaku, po Złp. 2 flaszeczka, a pudełko Złp. 1.

Karmelki piersiowe, z soku drzewa Glicerhyzata i Gummy, na sposób Reglis, pudełko Złp. 2.

Cukierki Rzodkwiowe, funt Złp. 4.

Cukier lodowaty, funt Złp. 4.

Cukier szlazowy, owsiany, Buldegomy, Cukier Niedźwiedziowy, funt Złp. 3.

Syrop owocowy, Extrait de Fruits, Syrop pektoralny, słodowy, Rzodkwiowy, Capilarowy, flaszeczka po Złp. 1, 1½, 2 i 3.

Karmelki w pięciu gatunkach, funt po Złp. 2.

Lepsze w 14tu gatunkach, funt Złp. 3.

Najlepsze **Karmelki** nadziewane Fruktowe, funt po Złp. 4; z obrazkami funt Złp. 5.

Cukierki w najlepszym gatunku z delikatemi smakami kwiatowemi i Fruktowemi, jako to:

Fondas Liqueur.	Bonbons du Nord.
Cakes Cecks.	Bonbons Noyeux Christalises.
Tutti fruits.	Boules de Ananas.
Boules fruits	Fondants Woodroof.
Bules Primorose.	Fondants de Mor.
Cukre de Pomes fondants Christalise.	Pralinee francaise dobelt Wanilia.
Baises a la Liqueur.	Praline de Liqueur.
Fondant de Fruits Christalises.	Boules de Giuger, dla rozgrzania żołądka i nabrania dobrego apetytu, i t. d.
Trocaderos.	
Fondans de Kross.	

Funt po Złotych pięć.

Cukierki konserwowe, Pastylki Czekoladowe, Migdałki różno-kolorowe, Bony i rozmaite inne gatunki, funt Złp. 3.

Cukierki angielskie, Roks i Drops, owocowe funt Złp. 3; gatunek Ner 2gi pud Złp. 100; gatunek Nr 3ci, pud Złp. 80.

Soki owocowe: Malinowy, Wiśniowy, Poziomkowy, Porzeczkowy, Żurawinowy, Berberysowy, flaszeczki po Złp. 1, 1½, 2, 3, 4.

Konfitur w syropie, funt Złp. 3.

Owoców kandyzowanych, funt po Złp. 4.

Czekolada w rozmaitych gatunkach, funt po Złp. 2, 2 gr. 15, 3, 4, 5, 6, 8.

Gom de Paris, Pate de Jujubes, funt po Złp. 8.

Polecam się przeto Szanownej Publiczności z wszelkiemi wyrobami, tyczącemi się sztuki Cukierniczej, w jak najlepszym smaku i elegancji, przy ulicy Senatorskiej i rogu Daniłowiczowskiej, naprzeciw Teatru, pod Nrem 461.

C. Grohnert.

Dla Plantatora Tytóniu. — W dobrach 7 mil od Warszawy, jest 50 morgów gruntu do wydzierżawienia, pod plantacje tytóniu.— **Folwarczek dwanaście** włók rozległości mający, w czem łąki półtory włóki, lasu 9 włók, a reszta grunta orne, do sprzedania pod korzystnemi warunkami.— Wiadomość w Aleach Jerozolimskich pod Nr 1574 lit: G, odźwierny miejscowy wskaże.

KOLONJA, będąca własnością Państwa Lisowskich, składająca się z 2ch włók, to jest gruntu pierwszej klassy, w większej części pszennego i łąk nadrzecznych w dobrym gatunku, położonej we wsi Zawadach, o wiorst 3 od Radzymina i szosse, jest z wolnej ręki bez faktora do sprzedania, z ruchomym inwentarzem lub bez takowego; inwentarz ruchomy znajduje się: wołów sztuk 4, krów 9, koni parę, trzody chlewnej sztuk 7, etc. O warunkach, szacunku kupna, powziąść można wiadomość u Właściciela na gruncie.—**D. Lisowski.**

Urząd Skarbowy Radom, ogłasza: że w d. 27 Lutego 11 Marca r. b. o godz: 10ej z rana, odbędzie się w jego biurze, licytacja na sprzedaż skonfiskowanych zagranicznych objektów tabacznych. — Kontroller J. *Możdżeński.*

W dniu 26 Lutego r. b., w przejezdzie od przewozu, Nowym Zjazdem, Podwalem, następnie ulicą Senatorską do Hotelu Lipskiego, zgubionym został **Rulon,** długości łokieć, grubości 3 cale średnicy, obejmujący plan mostu rysowany, obwinięty Gazetą Codzienną i opieczętowany pieczęcią z herbem Zamoyskich. Znalazca takowego, raczy oddać do Hrabiego Augusta Zamoyskiego, przy ulicy Wiejskiej Nr 1726 D, za nagrodą Rs. 1.

Podaje się do wiadomości Osób chodujących Konie, że w *Podzamczu Maciejowickiem* znajdują się dwa **OGIERY**, które używane być mogą od 1go Marca r. b. do stanowienia Klacz, a mianowicie:

1mo Ogier *Prezydent* czystej krwi Angielskiej po Recovery.

2do Ogier *Pałasz* czystej krwi Arabskiej, sprowadzony przez Pułkownika *Simons*, b. Konsula Angielskiego w Warszawie.

Cena stanowienia Złp. 100 (Rs. 15).

Podzamcze leży przy drodze bitej Warszawsko-Lubelskiej, o dwie mile od stacji pocztowej Gończyce, od Warszawy mil 11, od Lublina mil 12, od Radomia mil 6, od Łukowa mil 5. Zgłaszać się należy do Zarządu Dóbr w Podzamczu przez Gończyce.

Fabryka Naczyń kuchennych emaljowanych, w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego-Miasta pod Nr 348/9, naprzeciw Fabryki SSów Gerlacha istniejąca, widzi się być w konieczności zawiadomić Szanowną Publiczność, oraz wszelkie Zakłady kuchnie utrzymujące, iż jak dotąd tak i nadal fabrykacji swej nie odstępuje, ale owszem takową powiększa, — w której naczynia żelazne, miedziane, blaszane i inne, z porczczenem za trwałość emaljuje. Ogłoszenie zatem jakoby Fabryka ta już ustawać miała, jest mylne i podstępne, a ogłaszający całkowitą wyprzedaż wyrobów emaljowanych, w Kurjerze Warszawskim z dnia 11 (23) Lutego r. b. Nr 51, są ściśle śledzeni i po ukaranie Sądowe oddanemi będą. — Tamże jest do sprzedania **MŁYN** zduński kompletny, w dobrym stanie.— Właściciel Fabryki, Michał **Berkopf.**

Wiadomość dla Właścicieli Ziemskich.

Przez lat 18 zarządzałem majątkami w okolicy Warszawy, dla długiej i ciężkiej choroby, z dniem 24 Czerwca r. z. opuściłem obowiązki i obecnie jestem bez zatrudnienia.—Życzę sobie przyjąć obowiązek **RZĄDCY DÓBR** albo **WÓJTA GMINY** znacznych Dóbr, z połączeniem Kassjerstwa i Rachmistrzowstwa; — gdyby zaś przytem była potrzeba, mógłbym zarazem przyjąć ogólną administrację Dóbr, jeżeli zarząd ekonomiczny będzie w innej osobie ustanowiony. — Wiadomość w Cukierni P. Beelli, róg ulicy Senatorskiej i Podwala.



Nieruchomość przy ulicy Pańskiej, pod Nrem 1234, składająca się z frontu od dwóch ulic, Ogrodu, oparkaniona, Studni, Suteryn rozpoczętych murowanych, na które jest plan i pozwolenie, są oszacowane przez Dyrekcję na Rs. 300. Gruntu łok: 2,300; w tem miejscu wolno budować; hypoteka czysta, długów nie ma żadnych, z dobremi warunkami, jest natychmiast do sprzedania z wolnej ręki; wiadomość pod Nr 1511, przy ulicy Złotej u Właściciela tegoż domu.

Idąc ulicą Miodową i Senatorską, do Zygmunta, wypadła z kieszeni **Nosigroszka** zużyta, a w niej ośm rubli, kupon 3-rublowy, różne notatki i bilety wizytowe, łokieć składany misternej roboty, grzebyczek, lusterko i t. p.; uprasza się posiadacza o zwrot notatek i drobnych przedmiotów, do Redakcji Kurjera; jeżeli biedny, niech pieniądze zatrzyma jako nagrodę.

WAŻNE DONIESIENIE
TYCZĄCE SIĘ STRĘCZENIA SŁUG.

Kantor Stręczeń Służących firmy Puławskiego, przy Cyrkule XI w Warszawie, w domu XX. Karmelitów, wchód od Krakowskiego-Przedmieścia, od dawna exystujący. Zawiadamia osoby interessowane, że jak wiadomo, zbiór Służących w tem miejscu jest największy i dla tego najwięcej jest Osób zgłaszających się o **Sługi,** z żądaniem dostarczenia ich do mieszkania na zgodę; chcąc zadosyć uczynić żądaniom jako też zaprowadzić należyty porządek i dogodność tak dla Państwa, jako też Służby potrzebujących, utrzymuje do obsługi kilkunastu ludzi, tak zwanych **Woźnych**, i tych używa dla odprowadzenia do mieszkania Państwa zamówione Sługi. Każdy więc Woźny obecnie, przyprowadzając Sługę lub Służącego, zaopatrzony jest w imienną drukowaną rekomendacją firmy Kantoru wyciętą z kwitarjusza, na mocy której można ugodzić i zadatkować; dowód ten w jednym exemplarzu Państwo przy sobie zatrzymać zechcą, a w drugim po zapełnieniu potrzebnych wiadomości, zwrócić do Kantoru,—tym sposobem Państwo mogą być pewni, że Służący w terminie do służby przybędą, a pokątni Rajfurzy, pod firmę Kantoru podszywać się nie będą mogli. Nadmienia się w końcu, że stręczeniem Mamek, Oficjalistów, Kobiet do zarządu, szycia, — Uczniów do terminów, Subjektów, Kantory Służących zatrudniać się nie mają prawa, do tego bowiem rodzaju interessów, są oddzielne Kantory specjalnie upoważnione.—**Puławski.**

Znany od lat kilkunastu

PŁYN

na zawsze wygubiający nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, nabyć można każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Piotra Dąbrowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów.—**Numer 2** tegoż Płynu, leczy nader skutecznie wszelkie odzjębienia, oraz guzy przy małym i dużym palcu.

Nowy Zakład Szycia,

SPRZEDAŻY BIELIZNY MĘZKIEJ I DAMSKIEJ,

w Warszawie, pod Nr 419 róg ulic Trębackiej i Krakowsk:-Przedm:, przy Poczcie na 1m piętrze. — Przyjmuje obstalunki do szycia Bielizny Mężkiej i Damskiej, jako też sprzedaje **gotową**. Zakład ten doborem materjałów, dokładnem i terminowem wykończeniem powierzonych sobie robót, ceną umiarkowaną, pragnie zasłużyć na zaufanie, o czem ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości osób interessowanych.—**Kotarska.** — Tamże **Uczennice** szycia, mogą znaleźć zatrudnienie.



Ogrodnik lat 25 liczący, w fachu swoim uzdolniony, pragnie przyjąć obowiązek zaraz lub od 1go Kwietnia r. b., tu w Warszawie lub na prowincji; życzący sobie takowego przyjąć, raczy się zgłosić pod Nr 1340, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, w oficynie lewej, na 2m piętrze.

OGŁOSZENIE.

Biuro techniczne Dyrektora **Hut E. Kożuszek, w Wrocławiu,** Balmhofstrasse Nr 11, poleca się układaniem **Planów** technicznych, kosztorysów, obrachowań dotyczących zysku, wykonywaniem planów ogólnych i szczególnych Zakładów Hutniczych, mianowicie Pudlingarń i Walcowni; pośrednictwem i przedsiębierstwem dostawy maszyn, z zaręczeniem ich dobroci, kierowaniem budowlami hutniczemi, oraz wprowadzeniem w ruch takowych. Długoletnie doświadczenie w kraju i za granicą nabyte, i praktyka przy Zakładach Hutniczych, poruszanych siłą wody i pary, opalanych drzewem lub węglem kamiennym, stawiają mnie w możności zadosyć uczynienia wszelkim wymaganiom Osób interessowanych. — **E. Kożuszek.**

Proszeni jesteśmy o udzielenie wiadomości od domu Handlowego Angielskiego pod firmą: *Wilson, Graham i Spółka* w Londynie, Nr 75, ulica Old Broad Street, iż dom ten daje zaliczenia pod najkorzystniejszemi warunkami na płody i wyroby rolnicze, pochodzące z Królestwa Polskiego, a powierzone mu na sprzedaż w Anglji, albo też z przeznaczeniem na przesyłkę do Ameryki i do osad Angielskich. (Ogłoszenie to, dom wspomniony podaje sam od siebie).



Przy ulicy Leszno pod Nr 663/4, obok Działyńskiego, są do sprzedania: **KOCZ** używany, na leżących resorach, z fordeklem, z pakunkami, i bez fordekla; oraz kilka sztuk nowych, z fordeklami, zupełnie małej wielkości, z pakunkami, mogące służyć do miasta i do podróży; **BRYKA** pakowna, bez resorów, z wierzchem całkowitym, może być do podróży, na sześć osób, albo też na **Furgon.** — Wiadomość bliższa w Warsztacie Siodlarskim.

Xięgarnia *Gebethnera* i *Wolfa*, przy ulicy Krakows:-Przedm: Nro 415, otrzymała na skład główny, świeżo wyszłą broszurę: *Słówko o pańszczyznie w przeszłości*, przez Teodora *Rolbieckiego*. Broszurę tę nabyć można i w innych znaczniejszych xięgarniach w Warszawie.

KOLONJA czynszowa w Ekonomji Rządowej Kampinos we wsi Kampinos Powiatu Łowickiego, mająca rozległości ziemi miary magdeburgskiej mórg 157; równie też zabudowania gospodarskie: 1) Dom mieszkalny masiv murowany z 5u Pokoi, w bardzo dobrym stanie; 2) Piwnica murowana nowa; 3) Kuchnia Angielska, Stajnia, Obora z Spichrzem, Stodoła i druga Piwnica, drewniane; Ogród też niedawno założony, jest do nabycia. Życzący nabyć takowe z inwentarzem lub bez inwentarza, zgłosi się do Właścicielki w Kampinosie lub w Warszawie na ulicę Bielańską w Zajeździe Furmańskim Nr 601, do Krawca Sosnowskiego i w Sklepach w Błoniu u P. Szachowskiego i w Sochaczewie u P. Millera bliższe wiadomości o tem powziąść może.



W Sobotę dnia 2 Marca r. b., przy ulicy Freta, zabłąkał się mały **Piesek**, koloru jasno-żółtawego, z dzwoneczkiem i wstążeczką różową na szyi. Łaskawy znalazca, odprowadzić go raczy za stosowną nagrodą, do domu Wgo Glogera Nr 272, na pierwsze piętro, róg Sto-Jerskiej i Freta. Nieprawy zaś przywłaściciel do odpowiedzialności pociągniętym będzie.



OSTRYGI WYBOROWE

nadchodzą codziennie do Handlu ANTONIEGO STĘPKOWSKIEGO,
pod Nr 473C przy ulicy Wierzbowej.

OSTRYGI *Holsztyńskie, Ostendzkie* i *Nattives*, wyborowe, nadchodzą codziennie do Handlu **J. HOEHR.** w gmachu teatralnym N° 474.

OSTRYGI świeże, codziennie nadchodzą do Handlu Rajtarskiego, przy ulicy Senatorskiej.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, dnia 21 Lutego (5 Marca) 1861 r. — Cenzor, F. *Sobieszczański.*